

Adam Ziemianin

MATKA BOSKA ZIELNA

W ziołach skrzętnie się krzątasz
już cały zielony Twój ołtarz

W zielonej stoisz sukience
na zielonej sierpniowej ścieżce

Zielnika nie trzymasz w ręce
bo obie ziołami zajęte

A łąki Twe od kwiatów umajone
podchodzą blisko pod Twoją obronę

I uciekają się Święta Boża Rodzicielko
pod Twoje zielone skrzydełko

Tu babka przysiadła wąskolistna
ona krew wstrzyma z ran syna

Tam rumianki schowały się w trawie
a z nimi górski dziurawiec

Choinki skrzypu przybrane biedronkami i
jeszcze zielony krwawnik

Oj będzie będzie ziół suszenia
zanim je weźmiesz do nieba

A tu anioły na niebieskim zakręcie
proszą już na wniebowzięcie

A Ty cała ziemiska — jeszcze niegotowa
w ziołach próbujesz się schować

Ale tak wiele wiesz o anielskiej cierpliwości
że tu z nami na zawsze chcesz gościć



Kapliczka przy ul. Piłsudskiego
(rys. Grażyna Petryszak)